

Milicja stała i patrzyła. "Złapali mnie za nogę, ściągnęli ze sceny"

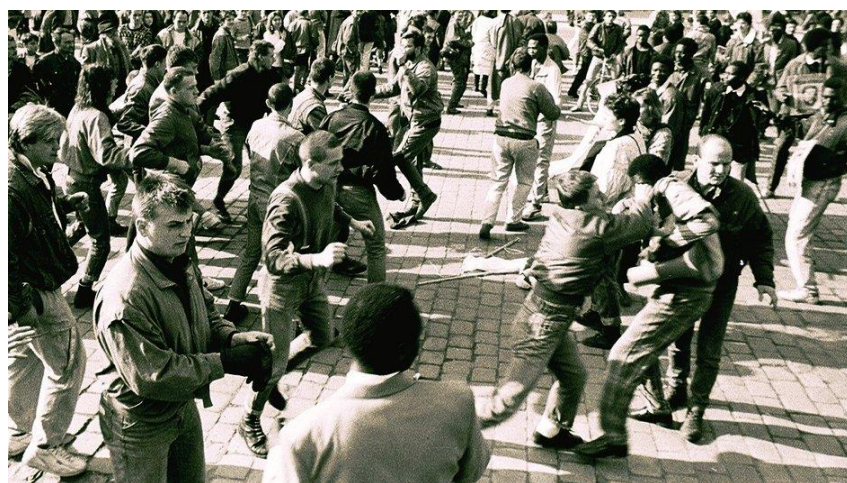
Diana Sz wajcer
27 lipca 2024



Wydarzenia z 24 lutego 1990 r., czyli "najcieplejszego zimowego dnia XX w. we Wrocławiu", trafiły do "Brunatnej Księgi" opisującej incydenty na tle rasistowskim. Grupa skinheadów wyszła z bramy obok sklepu Moda Polska i zaczęła krzyczeć: "Polska dla Polaków!". Trwała tam pokojowa manifestacja studentów z Afryki, którzy świętowali uwolnienie przez władze RPA Nelsona Mandeli. — Zaniepokoił mnie fakt, że ta grupa nie była duża, ale była dosyć odważna — mówił po latach Godwin Bwire Ekonjo, który organizował wydarzenie.

- Zadyma zaczęła się kilka minut po godz. 13, grupa skinheadów podeszła pod scenę, na której występował afrykański zespół. "Po chwili drzewce transparentów z antyrasistowskimi hasłami »Non apartheid« i portretami Nelsona Mandeli idą w drzazgi" — relacjonowali dziennikarze "Dużego formatu".
- Doszło do bijatyki, byli ranni. Na zdjęciach z tego dnia uwiecznione zostało opatrywanie ran na ulicy.
- Milicja przyglądała się wydarzeniu. Zareagowała dopiero po apelu działacza Władysława Frasyniuka i zaczęła gonić skinheadów.

W książce Tadeusza Władysław Bąka "Skinheadzi w Polsce" czytamy: "Idee narodowego socjalizmu zapoczątkowała wśród skinheadów wrocławska legendarna już formacja Konkwista 88". W 1992 r. wydali kasety "Krew naszej rasy".



Grupa powstała w 1990 r. we Wrocławiu. Na terenie stolicy Dolnego Śląska istniały liczne organizacje skrajnie prawicowe.

W tym samym roku, w którym został założony zespół Konkwista 88, na wrocławskim Rynku skinheadzi pobili studentów z Afryki.

"To był najcieplejszy zimowy dzień XX w."

Wydarzenie trafiło do "Brunatnej Księgi" opisującej incydenty i przestępstwa na tle rasistowskim, faszystowskim i ksenofobicznym. Od końca lat 80. tworzy ją stowarzyszenie "Nigdy Więcej".

"24 lutego miejscowi nazi-skini ze środowiska, w którym powstał neonazistowski Aryjski Front Przetrwania, polityczne skrzydło nazistowskich grup rockowych – Honor i Konkwista 88 (cyfry 88 to zakamuflowany salut »Heil Hitler« – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) napadli na czarnoskórych studentów świętujących uwolnienie przez władze RPA, po wieloletnim więzieniu, Nelsona Mandeli. Przy całkowitej bierności policji (przyglądała się wszystkiemu z samochodów) pobito kilkanaście osób. Ofiarami dalszych napadów padli polscy studenci, którzy stanęli w obronie pobitych" – czytamy.

O rasistach we Wrocławiu pisali też dziennikarze "Dużego formatu" Jakub Michalak i Cezary Marszewski: "To był najcieplejszy zimowy dzień XX w. we Wrocławiu – sobota 24 lutego 1990 r., 24 st. w cieniu. Związek Studentów Afrykańskich rozpoczyna na Rynku imprezę z okazji uwolnienia Nelsona Mandeli, legendarnego przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego".

Opisywali, że zadyma rozpoczęła się kilka minut po godz. 13, kiedy z bramy obok sklepu Moda Polska wyszła grupa ok. 20 skinów. Podeszli pod scenę, na której występował afrykański zespół. "Po chwili drzewce transparentów z antyrasistowskimi hasłami »Non apartheid« i portretami Nelsona Mandeli idą w drzazgi" – relacjonowali dziennikarze.

Apartheid to ideologia totalitarna oparta na przekonaniu o wyższości rasy białej i dyskryminacji ludności czarnej i kolorowej. Doktryna była realizowana w RPA w latach 1948-1994 jako podstawa systemu państwowego i nawoływała do segregacji ludności. Symbolem zwycięskiej walki z apartheidem w RPA jest laureat Pokojowej Nagrody Nobla – Nelson Mandela.

"Ogoleni na łyso młodzieńcy zaatakowali studentów"

Tygodnik "Przegląd" wydarzenie określił mianem "swoistego aktu założycielskiego dla wrocławskich nacjonalistów". "Ogoleni na łyso młodzieńcy zaatakowali studentów, doszło do bijatyki, której biernie przyglądała się milicja. Przypadek chciał, że tuż obok wiecowali działacze wrocławskiej Solidarności. Dopiero na ostry apel Władysława Frasyniuka milicjanci wkroczyli do akcji" – czytamy.

Swoimi wspomnieniami słynny działacz podzielił się w 2005 r. w filmie TVP2 "Krzyczeliśmy: »apartheid«". – Ta akcja ze skinami była dla mnie dużym zaskoczeniem. W mieście, w którym nie było żadnej agresji, [...] w mieście, w którym nigdy do nikogo nie miano pretensji za to, że miał kolczyki czy kolorowe włosy, w mieście gdzie była największa tolerancja, największa otwartość [...], nagle organizuje się grupa młodych ludzi, która chce bić czarnych – mówił Władysław Frasyniuk.

Studenci z Afryki spodziewali się, że skinie pokrzyczą i pójdą. Stało się inaczej. Doszło do bójki, byli ranni. – Zaniepokoił mnie fakt, że ta grupa nie była duża, ale była dosyć odważna – mówił w filmie Godwin Bwire Ekonjo, który organizował pokojową

manifestację we Wrocławiu. — Ja tylko pamiętam, że mnie złapali za nogę chyba, ściągnęli mnie ze sceny, scena była dosyć wysoko — opowiadał.

Milicja tylko się przyglądała, funkcjonariusze zareagowali dopiero po ostrym apelu Władysława Frasyniuka. — Niebiescy stali z kamiennymi twarzami, w ogóle nie było żadnego ruchu — mówił.

W pewnym momencie milicjanci odjechali, wrócili po pewnym czasie i zaczęli gonić skinów. Świadek tego wydarzenia dziennikarz i działacza Solidarności Leszek Budrewicz wspominał, że był to "bardzo dziwny obrazek" — trzech policjantów goniło kilkunastu skinheadów.

— Była jeszcze taka mentalna pozostałość po stanie wojennym, że policjant może zabić pałką i nikt mu nic nie robi — mówił. Jego zdaniem właśnie wtedy "przemoc prywatna, która dominuje dzisiaj na ulicy, w tramwaju, zrobiła pierwszy krok do uzyskania przewagi nad przemocą państwową".

We Wrocławiu również później dochodziło do motywowanych nienawiścią ataków. "Napadano tych, którzy nie mieścili się w nacjonalistycznej wizji polskiego narodu: Afrykanów, anarchistów, Romów, Rosjan, zagranicznych studentów o egzotycznym wyglądzie" — pisał portal OKO.press.

Do "Brunatnej Księgi", która opisuje lata 2020–2023, trafiło ok. 50 zdarzeń związanych z Wrocławiem. Znaleźli się tam m.in. kibice Śląska Wrocław, którzy kiedy podczas meczu z Sandecją rzut karny miał wykonać pochodzący z Senegalu Maissa El Hadji Fall, naśladowali odgłosy małp.

D. Szwajcer: „Milicja stała i patrzyła. «Złapali mnie za nogę, ściągnęli ze sceny»”. Onet.pl, 27.07.2024.

<https://www.onet.pl/informacje/onetwroclaw/milicja-stala-i-patrzyla-na-skinow-zlapali-mnie-za-noge-sciagneli-ze-sceny/f7rvm5l.79cfc278>